

Marek Cieciora

**WALKI W REJONIE
FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO
MONOPOLU TYTONIOWEGO**

Recenzenci

Maciej Janaszek-Seydlitz
Tymoteusz Pruchnik

Copyright © maj 2016

Marek Cieciora & Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

Autor dołożył wszelkich starań, by zawarte w tym opracowaniu informacje były kompletne i rzetelne.

Nieautoryzowane rozpowszechnianie niniejszej publikacji w jakiegokolwiek formie jest zabronione. Wykonywanie kopii jakąkolwiek metodą powoduje naruszenie praw autorskich.

Korekta

Alicja Berman

Projekt okładki i skład

Marek Cieciora

Źródło zdjęcia: http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=dzielna_72&r3=0

ISBN

978-83-62855-64-3

VIZJA PRESS&IT
ul. Pawia 55
01-030 Warszawa

Druk

Fabryka Druku Sp. z o.o.
ul. Zgrupowania AK „Kampinos” 6, 01-943 Warszawa

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE	4
OKRES PRZED POWSTANIEM WARSZAWSKIM	4
PRZYGOTOWANIE DO DYSLOKACJI KOMENDY GŁÓWNEJ AK	5
OBRONA FABRYKI KAMLERA	6
ATAK NA MONOPOL TYTONIOWY	7
WALKI W DNIACH 2-11 SIERPNIA	10
BIBLIOGRAFIA	11
ZDJĘCIA I FILM	12
KRZYŻÓWKA	20

Przewiduje się uzupełnianie niniejszego opracowania i publikowanie go pod adresem:
<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/202.html>

Opracowanie powstało w ramach realizowanego przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej projektu ***Poznawanie historii Armii Krajowej z wykorzystaniem kodów QR.***

Patronat Honorowy nad projektem objęli:

- Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
- Minister Edukacji Narodowej.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Streszczenie

Większa część polskiej załogi fabryki Kamlera i innych firm z ulicy Dzielnej 64/72 działała w konspiracji i stanowiła pluton 1112 AK zorganizowany i dowodzony przez ppor. Jerzego Kamlera ps. „Stolarz” – właściciela fabryki.

Z uwagi na planowaną dyslokację Komendy Głównej AK Kedyw otrzymał rozkaz zabezpieczenia najbliższej okolicy fabryki. Oddziały Kedywu wchodzące w skład Zgrupowania „Radosław” miały opanować obiekty położone we wschodniej części Woli – rejon ul. Okopowej oraz pobliski zespół cmentarzy wyznaniowych na Powązkach.

Przed wybuchem powstania żołnierze z plutonu 1112 zaatakowali załogę niemieckiego samochodu, który podjechał pod fabrykę Kamlera. Niemcy stacjonujący w sąsiednich domach odpowiedzieli ogniem, lecz ich ataki zostały odparte dzięki zdecydowanym działaniom powstańców.

W nocy z 1 na 2 sierpnia oddziały Zgrupowania „Radosław” przeprowadziły atak na budynki Monopolu Tytoniowego, zdobywając je nad ranem.

Obrona pozycji wokół fabryki Kamlera i Monopolu Tytoniowego trwała do 11 sierpnia. Po ciężkich stratach oddziały przegrupowały się na Muranów i Stare Miasto.

Komenda Główna AK opuściła swoją siedzibę w fabryce Kamlera 6 sierpnia.

Okres przed Powstaniem Warszawskim

Warszawska Fabryka Mebli Stylowych Jerzego Kamlera w marcu 1939 r. ulokowała się na trzecim piętrze budynku fabrycznego Szczerbińskich. Podczas okupacji rozrastała się i Kamlera stać było na odkupienie od Szczerbińskiego całego budynku z halą maszyn.

Główny, trzypiętrowy budynek miał kształt litery C i przylegał do ulicy Dzielnej. Na tyłach znajdowały się niższe zabudowania. Jesienią 1940 r. gmach ten znalazł się na terenie getta i tak było przez półtora roku, aż do kwietnia 1942 r., kiedy to teren ten wyłączono z dzielnicy żydowskiej. Powodem było wykorzystywanie przez Niemców do własnych celów budynków sąsiedniego Monopolu Tytoniowego oraz pobliskich obiektów magazynowych. Mieszkających wokół Żydów wysiedlono i zbudowano mur wzdłuż ulic Pawiej i Dzielnej do numeru 62. Na teren fabryki wjeżdżało się tylko od strony ulicy Okopowej. Dopiero po likwidacji getta dostęp do budynku stał się możliwy z każdej strony. W części zabudowań Niemcy ulokowali magazyn mundurowy i wytwórnię czapek zimowych.

W fabryce Kamlera produkowano nie tylko meble stylowe, prowadzono tam również inną produkcję. Na potrzeby AK przygotowywano meble i małe przedmioty ze skrytkami do przewożenia meldunków. Były to m.in. szczotki do butów, krzyżyki, ramki do obrazków. Współpracujące z podziemiem pracownice więzienia na Pawiaku otrzymały torby, które w rączkach miały ukryte schowki – w sam raz do przenoszenia w nich grypsów. W czasie okupacji w budynku przy ulicy Dzielnej mieściło też kilka zakładów rzemieślniczych.

Większa część załogi fabryki Kamlera i innych firm z ul. Dzielnej 64/72 działała w konspiracji i tworzyła pluton 1112 AK zorganizowany i dowodzony przez ppor. Jerzego Kamlera ps. „Stolarz” – właściciela fabryki. Początkowo liczył on 15 żołnierzy, przed powstaniem było ich około 30.

Na wiosnę 1944 r. z rozkazu ppor. Kamlera w warsztacie ślusarsko-mechanicznym Szebeko-Ślusarski przy ul. Dzielnej 72 rozpoczęto produkcję magazynków do pistoletów parabellum i pistoletów maszynowych sten. Do momentu wybuchu powstania wyprodukowano około 500 sztuk kompletnie wykończonych magazynków, głównie do pistoletów niemieckich parabellum.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

W czasie powstania produkcja nie była kontynuowana ze względu na brak odpowiedniego materiału do wykonywania tyłców. Odlewy tyłców pochodziły z warsztatu na ul. Czerniakowskiej. Wykonywane były początkowo z duraluminium, następnie, z powodu wyczerpania tego materiału, z mosiądzu.

1 marca 1944 r. wydano innemu oddziałowi AK przechowywane taśmy do cekaemów i skrzynki do amunicji. Przedmioty te produkowane były w latach 1937-1938 przy ul. Dzielnej 72 na zamówienie wojska stacjonującego w Porcie Bema. Cała masa taśm i skrzynek leżała dotąd w piwnicy. W godzinach przedpołudniowych załadowano wszystko na samochód półciężarowy, konwojowany przez 4 uzbrojonych w pistolety ludzi (broń ukryli pod płaszczami) – losy transportu nie są znane.

Na dwa miesiące przed powstaniem rozpoczęły się intensywne przygotowania. Pluton 1112 kilkakrotnie stawiano w stan gotowości. Alarmy te jednak były odwoływane. W dniach poprzedzających powstanie rozwożono na placówki broń i amunicję, najczęściej riksami, ale również samochodami.

Przygotowanie do dyslokacji Komendy Głównej AK

Z uwagi na planowaną dyslokację Komendy Głównej AK Kedyw otrzymał rozkaz zabezpieczenia najbliższej okolicy fabryki Kamlera. Oddziały Kedywu wchodzące w skład Zgrupowania „Radosław” miały opanować obiekty położone we wschodniej części Woli – rejon ul. Okopowej oraz pobliski zespół cmentarzy wyznaniowych na Powązkach. Zgrupowanie „Radosław” miało stanowić przy tym odwód pozostający w wyłącznej dyspozycji KG AK, a także zapewniać bezpośrednią ochronę kierownictwu Polskiego Państwa Podziemnego zarówno przed Niemcami, jak i przed Armią Czerwoną w momencie wkroczenia jej oddziałów do miasta.

Wybór fabryki Kamlera na siedzibę Komendy Głównej nie był przypadkowy. Przewidywano, że po trzydniowym powstaniu stolica zostanie oczyszczona z Niemców, a wkraczające wojska sowieckie będą witane przy mostach przez polskich oficerów, którzy natychmiast zostaną aresztowani przez Rosjan. Zakładano, że Komenda Główna zabarykaduje się wówczas w fabryce i przy wsparciu oddziałów Kedywu będzie bronić się przed Armią Czerwoną. Przez radiostację będzie zaś wysyłana do zachodnich aliantów prośba o pomoc. Ten scenariusz wypadków zakładał, że walka z oddziałami Armii Czerwonej potrwa kilka godzin, a później, poprzez cmentarze utrzymywane przez Kedyw, powstańcom uda się dotrzeć do Puszczy Kampinoskiej.

W godzinach rannych dnia 27 lipca dowódca zgrupowania ppłk Jan Mazurkiewicz ps. „Radosław” wraz ze swym szefem sztabu mjr. Wacławem Janaszkiem ps. „Bolek” przeprowadził rozpoznanie terenowe w rejonie fabryki Kamlera przy ul. Dzielnej. Fabryka przylegała do budynków Monopoli Tytoniowego, a od strony północnej sąsiadowała z obsadzonym przez Niemców terenem „Gęsiówki”, obozu, do którego kierowano Żydów z różnych krajów europejskich. Cały ten kompleks graniczył z murem dawnego getta przy ulicy Pawiej. Nieco dalej w kierunku wschodnim mieścił się słynny Pawiak, silnie umocniona grupa budynków więziennych.

W Monopolu Tytoniowym stale przebywała niemiecka warta wojskowa w sile kilkunastu żołnierzy. Przy wylotach ulic Pawiej i Dzielnej Niemcy wybudowali betonowe bunkry ze strzelnicami wyposażone w karabiny maszynowe. W przeddzień powstania wzmocnili oddział do 50 ludzi. Ogień cekaemów skutecznie zamykał dojście do fabryki Kamlera.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Siły powstańców w składzie Zgrupowania „Radosław” w dniu 1 sierpnia 1944 r. były następujące:

- Brygada Dywersyjna „Broda 53” w składzie:
 - kompania „Topolnicki”
 - oddział dywersji bojowej kobiet „Dysk”
 - batalion „Zośka”
- batalion „Parasol”,
- batalion „Czata 49”,
- batalion „Miotła”,
- batalion „Pięść”,
- kompania Kedywu OW „Kolegium A”.

Obrona fabryki Kamlera

Od godziny 10 rano 1 sierpnia do siedziby sztabu AK zaczęli schodzić się jego członkowie. W sztabie pracowało około 50 ludzi, w tym kilku pułkowników, szef sztabu i wyżsi oficerowie ubrani po cywilnemu bądź w zdobyte mundury niemieckie.

Oficerowie KG AK zajęli sale na pierwszym piętrze.

Pluton 1112 pozostawał bez przerwy w ostrym pogotowiu. Broń i amunicja zostały rozdane. Uzbrojenie stanowiły: polski ręczny karabin maszynowy Browning wz. 28; pistolet maszynowy Sten; 5 karabinów Mauzer wz. 98; 3 pistolety kaliber 9 mm: Vis wz. 35, Parabellum i FN na 15 naboju; Berenta na specjalną krótką amunicję 9 mm; 2 pistolety kalibru 7,65 mm Steyr na specjalną amunicję w łódkach oraz dwie tak zwane „piątki”. Ponadto zgromadzono dużą ilość amunicji do karabinów, około 400 sztuk granatów wyprodukowanych w podziemiu – kilogramowych „filipinek” zwanych „ojczulkami” oraz kilka granatów niemieckich. Porucznicy saperzy dysponowali karabinem maszynowym MG 15, podlegał im też skład materiałów wybuchowych, benzyny i kwasu do butelek zapalających.

W tym samym czasie maszynistki ulokowane w pomieszczeniach biura bez ustanku pisały rozkazy i meldunki.

Około godziny 16:10, czyli przed godziną „W”, podjechało pod bramę fabryki niemieckie auto ciężarowe, którego obsada miała za zadanie odebrać przechowywane w zakładzie mundury. Samochód zawrócił na ulicy i tyłem miał wjechać w bramę. „Stolarz” wydał rozkaz unieszkodliwienia Niemców. Eskortę samochodu stanowiło 4 niemieckich kolejarzy uzbrojonych w karabiny i pistolety. Nie spodziewali się oni ataku i spokojnie weszli do bramy. Akcję wykonało dwóch ludzi. Jeden strzelał zza bocznego wejścia, drugi zaś z rogu podwórza. Trzech Niemców padło w bramie. „Stolarz” wyskoczył na ulicę i oddał kilka strzałów z pistoletu do siedzących w samochodzie. Samochód wykręcił i szybko odjechał w kierunku Okopowej. Bramę zamknięto.

Po dziesięciu minutach od zdarzenia z samochodem otworzyła się brama Monopolu Tytoniowego i około 20 żołnierzy niemieckich wyszło na ulicę. Ich przemarsz osłaniany był przez ogień karabinu maszynowego, który ze stanowiska w pobliżu otwartej bramy Monopolu zaczął wysyłać nieprzerwane serie pocisków w kierunku okien pierwszego piętra fabryki Kamlera. Powstańcy szybko unieszkodliwili stanowisko karabinu, rzucając przez okno dwie „filipinki”. Wybuch granatów zdezorientował Niemców. Kilku wycofało się z powrotem na teren Monopolu Tytoniowego, a ci, którzy pozostali, próbowali się ukryć w okolicznych budynkach. Całe zajście nie trwało dłużej niż 15 minut. Niemcy próbowali jeszcze wdrzeć się na teren fabryki od strony Monopolu Tytoniowego poprzez dachy. Próba ta została jednak udaremniowana przez jedną z sekcji plutonu.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Kolejne zagrożenie pojawiło się około godz. 18 od strony „Gęsiówki”. Na szczytach gruzów ukazała się tyraliera niemiecka i z odległości niespełna 300 metrów zaczęła strzelać z karabinów w stronę okien zabudowań fabrycznych. Były one już obsadzone przez kilku strzelców z plutonu nr 1112, którzy obserwowali kierunek na „Gęsiówkę” i bezzwłocznie odpowiedzieli ogniem, zatrzymując napastników w bezpiecznej odległości. Ostrzelani przez „Stolarza” Niemcy znajdujący się w samochodzie musieli widocznie zawiadomić żandarmerię, gdyż po upływie pół godziny z ulicy Okopowej wjechały w Dzielną autobusy z żandarmerią. Na rogu z ulicą Okopową, przy domu Dzielna 95 zostały one zaatakowane granatami przez oddział złożony z doraźnie zebranych przez ppłk. „Radosława” drużyn batalionów „Zośka”, „Miotła” i „Parasol”. Granaty rozbiły samochody, a Niemcy rozpiechli się we wszystkich kierunkach. Prawdopodobnie zostali potem częściowo wyłapani przez powstańców. Niespodziewane uderzenie oddziałów powstańczych odniosło skutek. Niemcy wycofali się na „Gęsiówkę”, dzięki czemu Komenda Główna AK pozostała niezagrożona.

Równocześnie Niemcy nadal obsadzali sąsiednią fabrykę Monopolu Tytoniowego, zamykając ogniem z dwóch bunkrów dojście do fabryki Kamlera.

Zainstalowana w budynku główna radiostacja AK nie działała, gdyż brakowało części, a żelbetowy budynek tłumił fale radiowe (był tzw. puszką Faradaya). Pierwsze meldunki do Londynu o wybuchu powstania wysłano dopiero przed południem drugiego dnia walk. Stało się to możliwe po nocnym odblokowaniu fabryki. Wtedy też radiostacja przeniosła się na drugą stronę Okopowej, gdzie mogła nadawać.

Atak na Monopol Tytoniowy

Niniejszą część opracowania stanowią przede wszystkim fragmenty książki Leszka Ksawerego Niżyńskiego, *Batalion „Miotła” w dywersji, sabotażu i Powstaniu*.

Kpt Franciszek Władysław Mazurkiewicz ps. „Niebora”, „Korday”, dowódca batalionu „Miotła”, zwołał wieczorem 1 sierpnia naradę z dowódcami wszystkich oddziałów batalionu, na której podjęte zostały decyzje o ataku na Monopol Tytoniowy. W ataku tym mieli wziąć udział żołnierze z plutonów:

- „Jerzyki” – pod dowództwem ppor. Michał Panasik ps. „Szczęsny”,
- „Czarnego” – por. Tadeusza Janickiego,
- „Gałązki” – ppor. Zygmunta Ziemięckiego,
- „Sarmaka” – ppor. Henryka Gawlikowskiego.

W natarciu na gmach Państwowego Monopolu Tytoniowego oprócz wymienionych powyżej brały także:

- pluton „Niedźwiedzi” batalionu „Miotła” dowodzony przez Leszka Niżyńskiego ps. „Niemy”; liczył około 50 żołnierzy, a swoje pozycje opuścił dopiero w nocy z 11 na 12 sierpnia, wycofując się na Stare Miasto;
- pluton z batalionu „Czata 49” dowodzony przez por. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego ps. „Motyl”.

Zastępca por. „Szczęsnego” ppor. Jerzy Zabłocki ppor. „Igor” podprowadził późnym wieczorem swoich 12 ludzi pod mur Monopolu, ukrywając ich w krzewach ogródka na tyłach ulicy Nowolipki.

Atak miał nastąpić o godzinie 23 od strony ul. Dzielnej, gdy saperzy, pod dowództwem por. „Kuleszy” wysadzą mur otaczający Monopol (w listopadzie 1942 r. batalion zasilila grupa saperska ppor. Witolda Wincentego Przyborowskiego ps. „Kulesza”). Trzeba było zrobić wyrwę w murze, a następnie uderzyć frontalnie na wejście do Monopolu. Ppor. „Gałązka” ze swymi ludźmi miał jednocześnie uderzyć od ulicy Dzielnej na bunkier stojący

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

na skraju getta. Po zdobyciu bunkra, podobnie jak oddziały nacierające od frontu, miał zaatakować wejście i blok Monopolu.

Około godziny 22 Niemcy zapalili składy desek Wytwórni Mebli Szczerbińskiego między ulicą Nowolipki a Dzielną. Ponieważ oddziały mające atakować, w tym „Jerzyki”, były zgrupowane w krzewach ogródka na tyłach Nowolipek, powstało dodatkowe niebezpieczeństwo dekonspiracji. W związku z tym, że do wyznaczonej godziny ataku było jeszcze sporo czasu, ppor. „Igor” zaczął przeprowadzać rozpoznanie na własną rękę. Znalazł jakąś drabinę i przeszedł na drugą stronę muru, gdzie w świetle pożaru rozejrzał się, nie znajdując na przedpolu żadnych śladów Niemców, poza zamkniętym bunkrem na wprost ul. Dzielnej, w odległości około 50 metrów od jego ludzi. Wrócił na polską stronę muru, wziął kpr. pchor. Jerzego Staworzyńskiego ps. „Szatan” i zaczął z nim podkładać się pod bunkier. W bunkrze nie widać było żadnych znaków życia. Dla pewności „Igor” wsadził na kij swoją czapkę i podsunął ją pod otwór strzelnicy. Powtórzył manewr – nadal cisza. W tej sytuacji udał się do kpt. „Niebory”, by zameldować o swoich spostrzeżeniach i zaproponował, że przesadzi przez mur swoich ludzi na przedpole Monopolu, na co kapitan nie wyraził zgody.

Około godziny 23 zaczął padać deszcz, stopniowo gasząc pożar desek i dając osłonę powstańcom. Z godzinnym opóźnieniem, o godzinie 24, por. Witold Przyborowski „Kulesza” wysadził mur, do którego jako pierwszy atakujący dobiegł z pistoletem w rękę kpt. „Niebora”. Tuż za nim skoczył ppor. „Igor”, krzycząc: „Chłopaki, za mną!”.

Okrzyk i przykład chwyciły, ale pech chciał, że kilku chłopców wpadło w zasieki z drutu kolczastego, które na szczęście były źle ustawione i udało się sforsować tę przeszkodę. Dalej znajdował się basen z wodą przeciwpożarową, do którego wpadł pchor. „Szatan”, a „Igor” musiał go wyciągać. Nacierający natrafili na jeszcze wiele innych przeszkód spowodowanych ciemnościami i nierównością terenu.

„Igor” został z częścią ludzi swoich i por. „Sarmaka” na dziedzińcu Monopolu, ostrzeliwując okna budynku i ciskając do nich granaty. Druga część „Jerzyków” oraz żołnierze „Gałązki”, „Czarnego” i „Sarmaka” zaatakowali bramę wysadzoną granatem i podjęli szturm budynku głównego. „Igor” słyszał nawoływania ppor. „Gałązki”, który po sforsowaniu bunkra (wbrew wstępnym rozpoznanom wcale nie był pusty, siedziało w nim pięciu wystraszonych, ale w pełni uzbrojonych żołnierzy Wehrmachtu), był już również na dziedzińcu Monopolu.

Jednym z pierwszych, którzy dostali się do środka budynku Monopolu, był pchor. „Ludwik” z oddziału „Jerzyków”. Po wysadzeniu przez saperów muru jego żołnierze przeskoczyli przez powstałą wyrwę w bezpośrednie sąsiedztwo jednego z budynków Monopolu (budynków było kilka). Znaleźli się na skraju dziedzińca. Aby zabezpieczyć się przed ogniem z okien, „Ludwik” rzucił „filipinkę” pod wejście. Bezpośrednio po wybuchu granatu podskoczyli do wejścia i wpadli do środka. Tuż za „Ludwikiem”, dosłownie za jego plecami, wbiegł „Gwiazda”. Mieli szczęście. Okazało się, że wbiegli do zakładowego ambulatorium. Przebywało tam dwóch rannych Niemców i kobieta. Jak się później okazało, kilkanaście minut przedtem rozegrała się tu dramatyczna scena.

W ambulatorium Monopolu znajdowała się akurat Barbara Grażyna Mischczak ps. „Baśka”, sanitariuszka należąca do AK, której powierzono rozpracowanie obiektu. Niepowiadomiona na czas o powstaniu przebywała właśnie w ambulatorium, kiedy przyprowadzono rannego podoficera niemieckiego. Siedział na leżance przy oknie, opierając się o parapet. Był blady, lecz wyraz twarzy miał zdecydowany. Obandażowana szyja i krew na mundurze wskazywały, że był ranny. Pistolet położony na parapecie nie pozostawiał wątpliwości, co do jego zamiarów. Na wprost okna, przy ścianie siedziała w milczeniu sanitariuszka. W napięciu wsłuchiwała się w odgłosy walki, świadoma, że powstańcy zbliżają się i zaraz mogą wpaść. Podoficer poruszył się niespokojnie.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Sanitariuszka widziała, jak chwycił pistolet i odchylił się nieco do tyłu, w momencie gdy w strumieniu światła pokazała się jakaś ręka, która starała się chwycić parapet. Czarny beret z orzełkiem ukazał się za oknem. Niemiec spokojnie celował. W rozpaczliwym odruchu dziewczyna chwyciła ciężki, biurowy telefon i z ogromną siłą rzuciła nim w głowę Niemca. Podoficer padł jak kłoc na podłogę. Krew z nosa i ust zalała mu twarz. Półprzytomny odwrócił się jeszcze i nie wypuszczając z rąk pistoletu poszukiwał sanitariuszki. A dziewczyna już była przy nim. Wyrwaną z telefonu słuchawką uderzyła Niemca między oczy, a widząc, jak ten przewraca się na bok i cały w konwulsjach agonii wymiotuje, padła na kolana i zakrywszy twarz rękami zaczęła płakać. Chwilę później do ambulatorium wbiegł drugi ranny Niemiec i prawie w tym samym momencie wpadli dwaj chłopcy od „Gałązki”, a tuż za nimi „Ludwik”, „Gwiazda” i „Junosza”. Niemiec, który wbiegł przed chwilą, próbował wyskoczyć oknem. Strzelił do niego „Gwiazda”. Niemiec wypadł przez okno. Jego trup leżał potem pod oknem na dziedzińcu.

„Ludwik” z pięcioma chłopakami pobiegli na portiernię. Okazało się, że zamknięto tam około czterdziestu polskich pracowników Monopolu. Uwolnili ich. Jedna z kobiet powiedziała, że w piwnicy Niemcy uwięzili jeszcze jedną dużą grupę Polaków. Po wejściu do piwnicy „Ludwik” usłyszał płacz dzieci i wołanie: „Mamo, mamo!”.

Na drzwiach pomieszczenia, w którym Niemcy uwięzili ludzi, wisiała potężna kłódka. Trudno ją było zerwać. Dopiero „Gwiazda” znalazł gdzieś łom i tym łomem udało się ukręcić kłódkę. W piwnicy uwięziono około 60 osób. Byli to zakładnicy wygarnięci przez Niemców z okolicznych domów. „Ludwik” polecił uwolnionym, aby tymczasem siedzieli cicho i nie wychodzili na zewnątrz, ponieważ toczy się jeszcze walka. Nie wszyscy posłuchali. Kilka osób pojedynczo próbowało przebiec przez ulicę mimo padających z różnych stron strzałów.

W nocy, około 3 nad ranem, Monopol Tytoniowy został zdobyty. W wyniku walk batalion „Miotła” stracił 3 rannych żołnierzy (wśród nich pchor. Adama Domina ps. „Andrzej Babinicz” – dowódcę patrolu z oddziału „Torpedy”). Powstańcy zdobyli 3 erkaemy, 12 karabinów, 5 pistoletów maszynowych, 14 pistoletów z zapasem amunicji. W magazynach znaleziono też ogromną ilość papierosów, cygar i tytoniu. W większości były to marki pochodzące z Turcji i Egiptu, przeznaczone do eksportu dla wojsk niemieckich

Straty niemieckie były wyższe – 10 Niemców zginęło, a 4 zostało rannych. Reszta załogi zbiegła do getta, kryjąc się w tak zwanym białym domu – kamienicy z bunkrem przy ul. Żelaznej na rogu Leszna, gdzie stacjonowała żandarmeria niemiecka. W sumie w fabryce stacjonowało 56 werkschutzów i żołnierzy Wehrmachtu, dobrze uzbrojonych, ochraniających murem getta i bunkrami. Pośrednio Monopol ochraniała także załoga żandarmerii szpitala Św. Zofii licząca (według późniejszego rozeznania) – wraz z białym domem – kilkuset niemieckich żołnierzy.

Kpt. „Niebora” wzmocnił załogę fabryki, sprowadzając do niej pluton ppor. Marsa z „Miotły” (48 żołnierzy i 4 sanitariuszki) oraz plutony por. „Andrzeja” i ppor. „Edwarda” z „Czaty 49”. Po zdobyciu Monopolu cała ulica Okopowa – od ul. Powązkowskiej po pl. Kercelego – znalazła się pod kontrolą powstańców, a jego budynki w dniach od 2 do 8 sierpnia 1944 r. były miejscem postoju dowództwa batalionu AK „Miotła”.

Budynek Monopolu Tytoniowego był najbardziej wysuniętą placówką w kierunku znajdującego się na terenie getta kościoła św. Augustyna obsadzonego przez Niemców. Mieli oni doskonałe stanowiska na wieży kościoła, co pozwalało im panować zupełnie nad ul. Dzielną aż do Okopowej. Ogień z wieży dawał się we znaki załodze Monopolu.

Po zdobyciu budynku Monopolu przeniesiono do niego lżej rannych żołnierzy z Głównego Punktu Opatrunkowego (GPO) batalionu „Miotła” z ul. Wolność 14. Przeniesiono również

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

magazyn broni i butelek zapalających. Zadanie to wykonał bardzo sprawnie oddział ppor. Stefana Śledzińskiego „Algajera”, będący wojskową osłoną GPO.

Walki w dniach 2-11 sierpnia

2 sierpnia fabryka Monopolu Tytoniowego stała się bastionem oporu, którą obsadziły trzy kompanie batalionu „Miotła”: por. „Gałązki”, ppor. „Marsa” i por. „Szczęsnego”.

W obiektach fabrycznych znajdowały się znaczne zapasy żywności. Zorganizowana kuchnia wydawała posiłki dla wojska i ludności. Była elektryczność i woda. W kwaterach ustawione zostały odbiorniki radiowe. Wszystko to dawało przedsmak wolności i swobody.

4 sierpnia niemiecki czołg Pantera, zdobyty 2 sierpnia i nazwany „Magdą”, zajął pozycję na tyłach Monopolu Tytoniowego i podczas natarcia piechoty prowadził ogień na wprost przez ruiny getta. Walka trwała do późnego popołudnia. Czołg oddał też kilka strzałów z działka do wieży kościoła, co spowodowało, że Niemcy zlikwidowali swoje stanowiska i przenieśli się na dół. Podczas ataku załoga przeżywa chwile grozy, gdy zgasł silnik czołgu. Udało się go jednak uruchomić ponownie i wycofał się bezpiecznie na ul. Okopową.

W południe 5 sierpnia wspomniany wcześniej biały dom zaczął się intensywnie wstrzeliwać w pierwsze i drugie piętro budynku „Monopolu”, gdzie znajdowały się stanowiska „Niedźwiedzi”. Na gwałt musiano się fortyfikować. W czasie gdy dowódca oddziału „Niedźwiedzi” budował stanowiska strzeleckie w oknach na piętrze, czołgając się pod ogniem, jego żołnierze ostrzeliwani byli z granatników. Na szczęście nie było strat.

W niedzielę 6 sierpnia Komenda Główna AK w fabryce Kamlera znalazła się na pierwszej linii walk, Niemcy przebili się wzdłuż Wolskiej do placu Teatralnego, Komendzie AK zaczęło grozić odcięcie od reszty powstańczych wojsk. W tym czasie na prawym brzegu Wisły, w rejonie Okuniewa, zaczęła wygasać bitwa pancerna i jasne się stało, że Sowieci do Warszawy szybko nie wejdą. Przebywanie w fabryce Kamlera przestało być politycznie celowe i bezpieczne. Wobec tego gen. „Bór” zdecydował się przenieść Komendę Główną i Delegaturę na Stare Miasto. Członkowie Komendy wychodzili w kilku grupach z domu Pawia 67. Przez otwór w murze na ul. Pawiej dostali się do getta i przez gruzy do ul. Gęsiej. Od strony Pawiaka był duży obstrzał, więc kryli się za murami. Dalej przechodzili przez „Gęsiówkę”, gdzie zdobyczne czołgi uwolniły przebywających tam Żydów. Dalsza droga prowadziła przez Muranowską, Nalewki i Ogród Krasińskich. Punktem docelowym był budynek szkolny przy ul. Barokowej 7 (odchodzącej od ul. Długiej).

Pluton 1112 stanowił osłonę Komendy Głównej podczas ewakuacji przez ruiny getta. W dniach 7-12 sierpnia poza funkcją ochrony KG AK używany był do wzmocnienia zagrożonych odcinków walki na Starym Mieście (Arsenał, Plac Krasińskich, Katedra św. Jana, Kanonia), walcząc jako oddział odwodowy dowódcy Grupy „Północ”. Około 10 sierpnia „Stolarz” prowadził bojowe rozpoznanie z galerii katedralnej w kierunku Zamku Królewskiego, wypierając patrol niemiecki z Katedry św. Jana. Został awansowany na stopień porucznika, odznaczony Krzyżem Walecznych, Orderem Virtuti Militari V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz pisemnym rozkazem pochwalnym Dowódcy AK gen. „Bora” Komorowskiego. Poległ 13 sierpnia 1944 r. trafiony odłamkami pocisku granatnika na rogu ul. Miodowej i Długiej przy pl. Krasińskich. Pochowany w mogile wykopanej pod oknami oficyny zajmowanej przez KG AK i Delegata Rządu na Kraj, w domu na rogu ul. Długiej i Kilińskiego. W roku 1945 ekshumowany i przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie.

7 sierpnia nad ranem do batalionu „Miotła” dołączyła reszta plutonu „A”. Pluton w składzie „Miotły” pozostał do 11 sierpnia. Jego zadaniem była obrona odcinka od gmachu

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Monopolu Tytoniowego przy ul. Dzielnej do rogu ulic Żytniej i Wroniej, gdzie nawiązano łączność z patrolem wysłanym tam poprzedniego dnia.

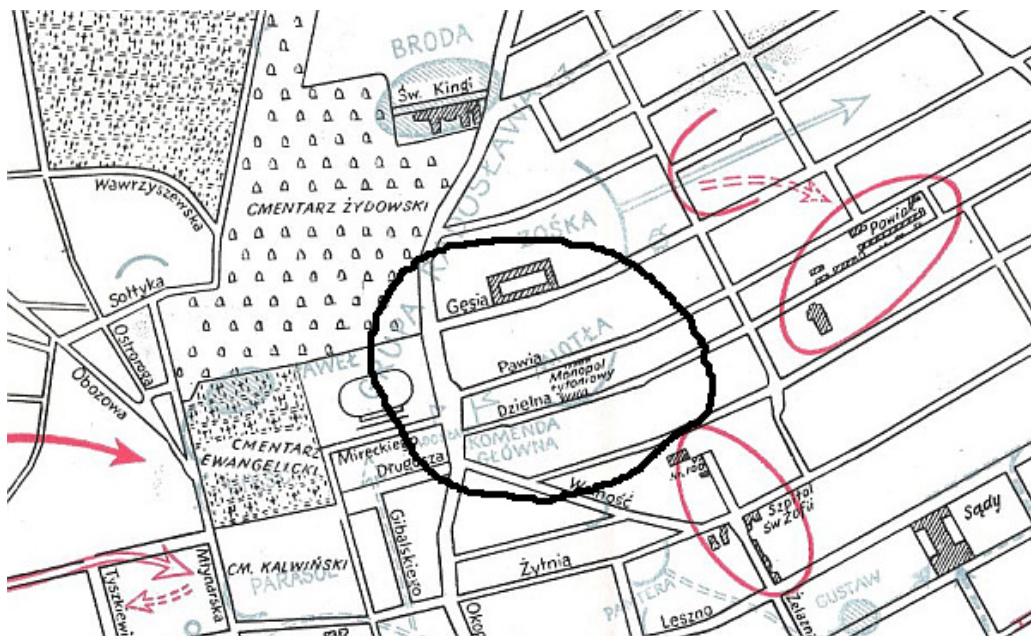
11 sierpnia batalion wykonał kontruderzenie na ulicy Stawki, gdzie od ulicy Dzikiej atakowały oddziały niemieckie, grożąc odcięciem jednostek powstańczych od Starego Miasta. W ciężkich walkach odrzucono Niemców i utrzymano łączność ze Starym Miastem, ale w walkach poległ dowódca batalionu kpt. „Niebora” (na rogu Stawek i ul. Dzikiej), jego zastępca por. Tadeusz Wiwatowski „Olszyna”, czterech innych oficerów i wielu żołnierzy. Ogromna liczba odniosła rany. Na skutek tych strat batalion „Miotła” przestał praktycznie istnieć. Większość tych, którzy byli zdolni do walki, weszła w skład batalionu „Czata 49”, w którego szeregach walczyli dalej na Muranowie, Starym Mieście, a po jego upadku i przejściu kanałami do Śródmieścia na odcinku południowym tej dzielnicy, w okolicy placu Trzech Krzyży, Alei na Skarpie i ulicy Książęcej. Tam też z trzech plutonów Miotły: „Jerzyków”, „Niedźwiedzi” i „Torpedy” utworzono kompanię pod dowództwem Michała Panasika „Szczęsnego”, podporządkowaną dowódcy odcinka, mjr. „Sarnie”. Pozostała część batalionu walczyła w szeregach Zgrupowania „Radosław” na Czerniakowie.

Bibliografia

1. Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1964
2. Leszek Ksawery Niżyński, *Batalion „Miotła” w dywersji, sabotażu i Powstaniu Warszawskim*, Oficyna Wydawnicza Mireki, Warszawa Kraków 2014
3. Stanisław Pawlak – Wspomnienia wpisane we wrześniu 1947 r. przez pracownika Biura Historycznego WP por. Stanickiego Zygmunta
http://caw.wp.mil.pl/plik/file/dzial_ii/ii_32/II_32_63.pdf
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_cmentarzy_wolskich_%281944%29
5. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/kedyw.htm>
6. https://pl.wikipedia.org/wiki/Batalion_Miot%C5%82a
7. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/czata_49.htm
8. <http://www.powstanie.pl/?ktory=32>
9. https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Kamler
10. <http://www.forum.4historie.pl/viewtopic.php?p=555>
11. <http://www.dws-xip.pl/PW/bron/pw56.html>
12. <http://www.ngopole.pl/2011/08/01/narodowcy-w-powstaniu-warszawskim/>
13. <http://www.matras.pl/batalion-miotla-w-dywersji-sabotazu-i-powstaniu-warszawskim,p,206116>
14. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/obrona_kg_ak.htm
15. <http://www.zw.com.pl/arttykul/477788.html>

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Zdjęcia i film



Rejon Polskiego Monopolu Tytoniowego
Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1964



Od lewej: Pawia 55, 57, płot działki nr 59, kamienice nr 61, 63, niższa 65, wyższa nr 67 (budynek na posesji zajmowanej przez fabrykę Szczerbińskiego) i dalsze zabudowania – zdjęcie zrobione przed 1939

http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=pawia_57&r3=0

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Ruiny domu przy Pawiej 72 i perspektywa Pawiej w kierunku Smoczej.
Zdjęcie wykonane w listopadzie 1943 r. z dachu budynku Monopolu Tytoniowego przy ul. Pawiej 55.

Zdjęcie pochodzi z artykułu autorstwa Alicji Morawskiej i Krzysztofa Jaszczyńskiego, opublikowanego w numerze 02-03 2009 miesięcznika „Stolica” – udostępnione przez p. Pawła Ciemniewskiego. Autorem zdjęcia jest st. strzelec pchor. Zbigniew Miszta ps. „Adwena”. Wykonywał on zdjęcia wybranych obiektów na zlecenie jednej z komórek AK. Zdjęcia były następnie wysyłane na Zachód.



Proporzyczek plutonu 1112, który w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego był oddziałem osłonowym Komendy Głównej Armii Krajowej. Działał poza macierzystym dywizjonem „Jeleń”, który atakował aleje Szucha.

Proporzyczek został uszyty przed powstaniem lub w pierwszych jego dniach wraz z opaskami dla żołnierzy plutonu.

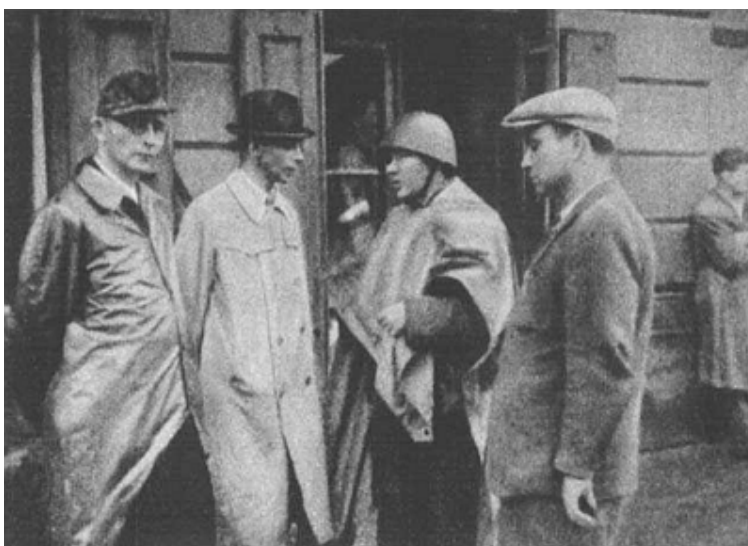
Ze Starówki kanałami do Śródmieścia przeniósł go podchorąży Piotr Mazur.

Po kapitulacji wraz z dokumentami plutonu został ukryty na ulicy Złotej.

<http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/proporzycyk-1112-plutonu-ak-ze-skladu-dywizjonu-jelen.php>

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Odprawa na Woli w okolicach fabryki Kammlera 4 sierpnia 1944 r. Od lewej: mjr Wacław Janaszek „Bolek” (szef sztabu „Radosław”), gen. Tadeusz Bór-Komorowski, ppłk Jan Mazurkiewicz „Radosław” i por. Ryszard Krzywicki „Szymon” (adiutant)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalendarium_powstania_warszawskiego_%E2%80%93_4_sierpnia#/media/File:Warsaw_Uprising_Gen_Bor-Komorowski,_Col.Radoslaw-Mazurkiewicz.jpg



Żołnierze z plutonu por. „Torpedy” pod murem cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej. Stoją od lewej: Marian Ławacz ps. „Marek”, Krystyna Trzaska ps. „Kryśka”, Zenon Jackowski ps. „Adaś”, Danuta Aniszewska ps. „Danka”, Zbigniew Wojterkowski ps. „Sowa”, klęczy Jan Romańczyk ps. „Łata”

<http://www.sppw1944.org/> Powstańcze relacje świadków Jan Romańczyk "Łata"

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Po lewej widoczny mur getta, po prawej budynki Pawia 55 i 57 – zdjęcie z 1943 r.,
autor: Zbigniew Miszta

http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=pawia_57&r3=0

W budynku dawnego Monopolu po wojnie miały siedzibę Zakłady Materiałów Magnetycznych „POLFER” produkujące magnesy do głośników i do zespołów ogniskowania w telewizorach, elementy głowic magnetofonowych, rdzenie do cewek (cylindryczne, rurkowe, pierścieniowe, gwintowane, itp.).

Budynki przy ulicy Dzielnej 60 i Pawiej 55 zostały następnie przejęte przez firmę Ochnik, która aktualnie finalizuje gruntowną modernizację i rozbudowę utworzonego kompleksu biurowego. W budynku przy ul. Pawia 55 mieści się obecnie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania oraz Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych



Pudełko papierosów Astra zdobytych w budynku Państwowego Monopolu Tytoniowego
http://kokf2010.pl/images/pykadelko/Pykadelko_27.pdf

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Budynek fabryki Kamlera – po 1945 r.

http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=dzielna_72&r3=0



Budynek fabryki Kamlera – 2010 r.

http://www.kolejkamarecka.pun.pl/fora/kolejkamarecka/gallery/2_1272472441.jpg

Po 1945 roku budynki zostały przejęte przez zakłady Aparatury Medyczno-Leczniczej „Zelmed”. Funkcjonowały tam do roku 1985. Od 1985 budynek pozostawał pustostanem. W roku 2010 próbowano ochronić go przed wyburzeniem. Konserwator zabytków wpisał go do ewidencji zabytków 10 maja, po tym jak inwestor wyburzył część znajdującą się w głębi działki. Uszkodzenia pozostałej części okazały się jednak na tyle duże, że budynek częściowo się zawalił. Ostatecznie został całkowicie wyburzony. Na jego miejscu powstał nowy biurowiec – sześciopiętrowa kamienica Muranów.

Wszystko przemawia za tym, że nazwa „fabryka Kamlera” została wprowadzona do historii przez meldunki i wspomnienia oficerów AK, którzy przebywali tam sześć dni.

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Kamień upamiętniający powstańców Batalionu „Miotła” Zgrupowania „Radosław” – na rogu ulic Stawki i Dzikiej. Na pomniku jest wyryty napis: *Tędy ulicą Stawki, Dziką i placem Paryowskim wiódł szlak między Wolą i Starym Miastem, przebitą przez żołnierzy batalionu AK „Miotła” Zgrupowania „Radosław”. W zaciętych walkach 11 i 12 sierpnia poległo 25 żołnierzy wraz z dowódcą batalionu mjr. Franciszkiem Mazurkiewiczem „Nieborą”. Ci, co przeżyli, walczyli dalej na reductach Muranowa, Starówki i Czerniakowa zaświadczając przelaną krwią swą wolę walki o niepodległość Polski.*

(W momencie, o którym mówi treść tablicy, „Niebora” był kapitanem, został pośmiertnie awansowany do stopnia majora).



Grób dowódcy batalionu „Miotła” mjr. Franciszka Mazurkiewicza ps. „Niebora” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Budynek główny WSiFiZ i WSTi, ul. Pawia 55

Na tym budynku 21 kwietnia 2016 r. została umieszczona tabliczka pamiątkowa dotycząca walk toczonych przez batalion „Miotła” z napisem:

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 r. z rozkazu d-cy zgrupowania „Radosław”, batalion AK „Miotła” mjr „Niebory” – Franciszka Władysława Mazurkiewicza, przy wsparciu pododdziałów AK: „Czaty”, „Parasola” i „Zośki” zdobył budynki Polskiego Monopolu Tytoniowego przy ulicy Dzielnej 62 oraz Pawiej 55, które w dniach od 2 do 8 sierpnia 1944 r. były miejscem postoju dowództwa batalionu AK „Miotła”.

Na tablicy będzie znajdował się kod QR udostępniający niniejszą stronę.

Wykonanie tabliczki umieszczonej na budynku zostało sfinansowane przez firmę Ochnik Development. Firma Ochnik Development ufundowała wcześniej nagrody w konkursie „Historia Armii Krajowej” oraz współfinansowała wykonanie tabliczek umieszczanych w szkołach i klubach historycznych udostępniających informacje o Armii Krajowej.

Tabliczki z takim samym kodem QR zostaną umieszczone wewnątrz budynku – zdjęcie tabliczki poniżej

WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



**ARMIA KRAJOWA
I JEJ ŻOŁNIERZE**



Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Fundacja Polskiego Państwa Podziemnego od początku 2015 roku realizują projekt upamiętnienia Armii Krajowej i jej żołnierzy z wykorzystaniem tabliczek z kodami QR.

W ramach tego projektu powstało wiele opracowań dotyczących wykładowców, absolwentów i studentów uczelni warszawskich, którzy byli żołnierzami Armii Krajowej oraz wydarzeń i miejsc związanych z działalnością Armii Krajowej.

Jedno z tych opracowań odnosi się do walk toczonych przez batalion AK „Miotła” w rejonie Polskiego Monopoli Tytoniowego, w którego głównym budynku mieści się aktualnie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania oraz Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych. Dostępne jest ono przy użyciu smartfona lub tabletu z zainstalowanym programem do skanowania kodów QR, z poniżej zilustrowanej tabliczki.



Walki w rejonie Polskiego Monopoli Tytoniowego

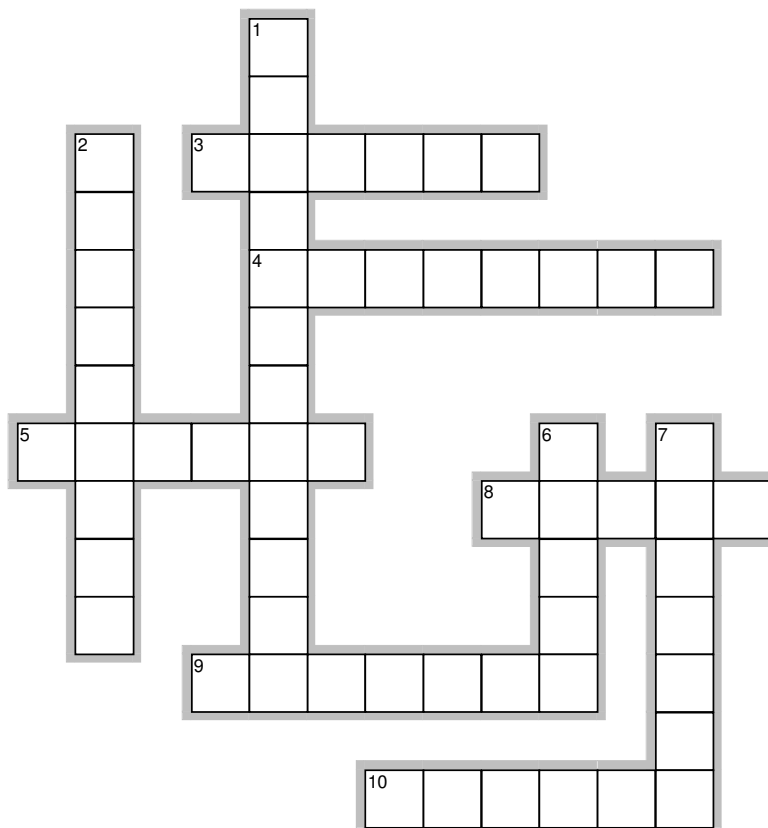


Inne materiały

Opracowanie: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
kwiecień 2016 r.

Pod adresem: <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/202.html> można zobaczyć symulacje zmian w wyglądzie budynków przy ul. Pawia 55 i 57. Jest to element pracy dyplomowej wykonanej i obronionej w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w 2014 roku.

Krzyżówka



EclipseCrossword.com

Poziomo

3. ... (słownie) sierpnia 1944 r. – data ewakuacji Komendy Głównej AK z fabryki Kamlera (6)
4. Nazwa zgrupowania AK, w którego skład wchodził batalion „Miotła” (8)
5. Nazwisko dowódcy plutonu 1112 osłaniającego siedzibę Komendy Głównej AK (6)
8. Nazwa ulicy, przy której znajdował się budynek Polskiego Monopolu Tytoniowego (5)
9. Nazwa ulicy, przy której znajdowała się fabryka Kamlera, będąca siedzibą Komendy Głównej AK (7)
10. Nazwa batalionu AK, wchodzącego w skład Zgrupowania „Radosław”, którego plutony zdobyły budynki Polskiego Monopolu Tytoniowego (6)

Pionowo

1. Nazwisko dowódcy Zgrupowania „Radosław”, którego młodszym bratem był dowódca batalionu „Miotła” (12)
2. ... (słownie) sierpnia 1944 r. – data kontruderzenia batalionu „Miotła” na ulicy Stawki, podczas którego m.in. zginął dowódca batalionu (9)
6. Nazwa nadana niemieckiemu czołgowi Pantera, zdobytemu 2 sierpnia, który 4 sierpnia zajął pozycję na tyłach Monopolu Tytoniowego i podczas natarcia piechoty prowadził ogień na wprost przez ruiny getta (5)
7. Pseudonim dowódcy batalionu „Miotła” mjr. Franciszka Mazurkiewicza (7)

Krzyżówki w postaci elektronicznej dostępne są pod adresem:

<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/202.html>

Za pomocą jednej z nich można sprawdzić poprawność wpisanych haseł